Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zbudzona Polska

Tygodnik — Organ Walki o Wielką Polskę dla Polaków

Nr 7	CENA EGZEMPLARZA 15 GROSZY PRENUMERATA: miesięcznie 0'60 zł; kwartalnie 1'80 zł; półrocznie 3'60 zł; rocznie 7'00 zł.	Kraków, 21 lutego 1937. Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 409-580.	CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 120 zł; ½ str. 70 zł; ¼ str. 40 zł; ⅛ str. 25 zł; 1/16 str. 15 zł; 1/32 str. 8 zł. Ogłoszenia w tekście 25% droższe.	Rok 1 (IX)

Apel do Rządu i Sejmu polskiego

w sprawie młodzieży polskiej

(O wprowadzenie numerus clausus w szkolnictwie polskim)

Kraków 15 lutego br.

Od lat już wielu toczy się rozpaczliwa walka młodzieży polskiej z zalewem żydowskim na wyższych uczelniach. Mijają długie miesiące i lata, a sprawa jak utknęła na początku, tak do dziś ruszyć nie może. Za ministrowania panów Jędrzejewiczów odebrano uczelniom polskim autonomję, ograniczono prawa jakie uświęciła wielowiekowa tradycja kultury polskiej; wtedy nie było nikogo, (za wyjątkiem profesorów polskich i to nie wszystkich) ktoby zaprotestował przeciw temu bezprzykładnemu w dziejach polskich cofaniu kultury. Gdy Jędrzejewicze zakończyli swą niesławną działalność uderzono na alarm, podniosły się głosy protestów, ale cóż — jak zawsze — zapóźno.

Zupełnie podobny wypadek zachodzi obecnie. Młodzież polska, która przeżywa tragedję nie widząc żadnych możliwości naprawy obecnej sytuacji, wypowiedziała walkę obcym w myśl zasady, że jeśli w Polsce ma się komu dobrze powodzić to Polakowi. Uniwersytety zalali żydzi w nadmiernym stopniu. Jeśli się zważy, że stanowią w Polsce 10 proc. ogółu ludności, a w uniwersytetach nieraz 35 proc., to nic dziwnego, że w tym stanie zbudziła się reakcja młodzieży polskiej domagającej się ograniczenia dostępu żydów na uniwersytety. Wysunięto postulat wprowadzenia numerus clausus. Nikt nie poparł tego żądania młodzieży. A przecież nie byłoby w tem krzywdy odnośnie do mniejszości narodowych, ani nawet naruszenia nieobowiązującego już Polskę traktatu o mniejszościach. Kiedy nieuwzględniono postulatu młodzieży, ta sama musiała i musi dalej prowadzić tę walkę, która jest przecież walką o przyszłość Polski.

Na wszystkich uniwersytetach wysunięto hasło stworzenia ghetta dla żydów, które ma być drogą do numerus clausus, a następnie numerus nullus. Rozegrały się w tym roku znane wypadki na polskich uczelniach, których epilogiem są jeszcze ciągłe utarczki w Wilnie i Warszawie. Rząd polski w porozumieniu z ministerstwem oświaty użył wszelkich środków, aby zapał młodzieży ostudzić. Jak dotąd nie dało to pozytywnych rezultatów. wprost przeciwnie, wytworzyło niezdrową atmosferę pomiędzy młodzieżą, a czynnikami rządzącymi. Prasa żydo - socjalistyczna wprost głosiła, że młodzież nie walczy z żydami, ale rządem. To sugerowanie młodzieży pobudek walki z rządem i policją, miało swój cel, ale dobry obserwator musiał spostrzec, że wysoce patrjotyczna młodzież polska postawiła sobie jeden cel: **odseparowanie żydów i wyeliminowanie ich z życia kulturalnego Polski.**

Polski akademik, którego nuta patrjotyczna nastawiona jest na najwyższy ton, który zwalcza czerwoną zarazę, będzie zawsze dobrym Polakiem i katolikiem i nigdy nie posunie się do tego, aby szkodzić własnej ojczyźnie. Ale te zalety nie mogą mu przeszkodzić w walce o ideały, które również uważa za święte. Dlatego kontynuując walkę o odżydzenie życia kulturalnego Polski. nie wyrzeknie się walki z zalewem żydowskim.

Rząd polski i izby ustawodawcze muszą zrozumieć ,że kiedy idzie o przyszłość młodzieży, nie wolno jej zamykać wrót do lepszego jutra. **Dlatego należy raz wreszcie załatwić drogą ustawy kwestje sporne i wprowadzić numerus clausus dla żydów.** Jak długo to nie będzie załatwione stan dotychczasowy nie zmieni się. Młodzież. jak nie wyrzekła się, tak i nie wyrzeknie się walki o swe ideały.

Wybierając więc pomiędzy dwiema możliwościami, należy wybrać tę, która daje zadowolenie i korzyści młodzieży polskiej i całej Polsce, oraz porządek w rzeczpospolitej akademickiej. a nie tę, która problem zaognia, a nie likwiduje go pozytywnie. Wypływają z tego dalsze korzyści: **młodzież polska pewna swego jutra, może służyć jako kadry żołnierzy zwalczające szerzący się komunizm.**

Apelujemy więc do rządu polskiego i do Sejmu, aby postawił wniosek o numerus clausus dla żydów we wszystkich szkołach średnich i wyższych. Apelujemy imieniem tysięcy polskich studentów, którym wielkość Polski jest nad wszystko droga.

J. B.

Odpowiedzi na ankietę

W sprawie emigracji żydowskiej z Polski

ODPOWIEDŹ KONKURSOWA.

1. Pełne uzdrowienie żywego organizmu z ciężkiej choroby zakaźnej wymaga całkowitego usunięcia z niego zarazków, które są tej choroby przyczyną. Polska jest ciężko chora na trzy zgórą miljony żydów. Zupełne zatem uzdrowienie jej z choroby żydowskiej wymaga całkowitego wydalenia żydów z jej organizmu.

2. Z tego zasadniczego postulatu wynika, że Polska nie może sobie pozwolić ani nawet na 50 tysięcy żydów, dopuszczalnych, zdaniem p. Miedzińskiego. Francja ma zaledwie dwa razy tyle żydów, a premjerzy jej żyd. Prawda: takiej możliwości możnaby zapobiec, pozbawiając i tę garść żydów równouprawnienia obywatelskiego i zamykając ją w ghetto. Medycyna zna operację, zwaną „odmą sztuczną", a stosowaną o gruźlików płucnych. Z jej pomocą spycha się zarazki gruźlicy do jednego kąta i tam umiejscawia, organizm zaś je „zamurowywa". Rozwój choroby wtedy się zatrzymuje i z taką odmą można żyć. Ale to już jest kalectwo. Podobnem kalectwem narodowem byliby żydzi, choćby w małej stosunkowo liczbie, izolowani w ghetto, chociażby ta izolacja była możliwie ścisła, jak obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej.

Co więcej. Taka odma przeciwżydowska przedstawiałaby zawsze niebezpieczeństwo re-

cydywy choroby żydowskiej. Pierwsza zmiana reżymu krajowego w kierunku żydolubczym, o co z pewnością ze wszystkich sił zabiegaliby żydzi, także i zagraniczni, wypuściłaby ich z powrotem z ghetto na Polskę.

Ażeby i temu niebezpieczeństwu zapobiec, nie dość byłoby ową garść żydów sproletaryzować, umysłowo schłopić i, przypuśćmy, na Polesiu, zaprząc do robót meljoracyjnych dla dobra „umiłowanego" przez nich ludu chrześcijańskiego, który tak usiłują zbawić przez komunę. Należałoby ich odtalmydyzować, to znaczy, uzdrowić ich samych. Lecz oni właśnie wszystkiemi siłami bronią się przed uzdrowieniem przez dwa już lat tysiące. Daremnie palono talmud na stosach, jak oni sami niegdyś, w okresie męczeńskim Chrześcijaństwa, daremnie również palili, lub powodowali palenie Ewangelji. Pod naciskiem opinji katolickiej sporządzali kastrowane wydania talmudu, lecz wycięte zeń miejsca antychrystyczne przechowywali w pamięci i, z jej pomocą przekazywali pokoleniom. Trzebaby talmud wyrwać z serca żydowskiego, a tego potrawi dokonać tylko dobra wola tych, którzy w swem sercu fanatycznie go pielęgnują.

Zresztą, sprowadzenie liczby żydów w Polsce z miljonów do dziesiątków tysięcy przedstawiać się nam może dziś, niemal, jakoby raj odzyskany.

3. Wobec proroczej, potwierdzonej już przez dwutysiąletnie doświadczenie dziejowe, perspektywy św. Pawła Apostoła, że żydzi nawrócą się dopiero pod koniec świata, mianowicie wówczas, kiedy upadek Antychrysta przekona ich w końcu o tragicznym ich błędzie, — Polska i świat, niestety, liczyć się muszą tymczasem z nierozwiązalnością kwestji żydowskiej w sposób radykalny. Takim sposobem, poza utopią nawrócenia żydów, mógłby być tylko sposób Amana, kultura wszakże chrześcijańska odrzuca go bezwzględnie. W świecie chrześcijańskim może być mowa tylko o przywróceniu ghetta i o emigracji. W przeżydzonej Polsce — na pierwszy plan wysunęła się z konieczności emigracja.

Dowcipnie powiedział o tem p. Cat. Oświadczył, że lubi szczególnie Duńczyków: gdyby jednak zaduńszczyli oni Polskę, jak zażydzili ją żydzi, to, choć z przykrością, lecz musiałby im wypodzieć gościnę. Cóż dopiero mówić o żydach, których, jako takich, zdrowemu moralnie człowiekowi ani lubić, tembardziej kochać, niepodobna, ani mu tego nie nakazuje najwyższa na świecie etyka chrześcijańska; od których, owszem, jako od „narodu przewrotnego", już św. Piotr chrześcijanom kazał się wyzwolić.

Kiedy jednak, szczególnie gdy mowa o tym międzynarodzie, wypowiemy słowo „emigracja", to tem samem sprawa wypływa na szerokie wody polityki międzynarodowej. Zwłaszcza gdy chodzi o emigrację masową, choćby i „detaliczną", jakiej wymaga niepomierne przeżydzenie Polski. Ta okoliczność ogromnie sprawę utrudnia. W obecnych warunkach przedstawia się ona niemal beznadziejnie.

Od Ligi Narodów, na której forum wniósł ją p. minister Beck, oczekiwać jej rozwiązania byłoby naiwnością. Sam p. minister, zastraszony ostremi sprzeciwami żydów nowojorskich, tłumaczył się, że mówiąc o postulacie kolonji dla Polski, miał na myśli emigrację nie tylko żydów, ale i Polaków; z czem zresztą możnaby się pogodzić, ale pod warunkiem, że wraz z żydami emigrowaliby polscy szabesgoje, mali i wielcy.

Mocnego i szczerego postawienie sprawy emigracji żydowskiej z Polski można się spodziewać dopiero od przyszłego kiedyś rządu narodowego, którego dojściu do skutku żydzi wszelkiemi siłami i środkami się przeciwstawiają i przeciwstawiać jaknajdłużej będą. A siły ich wielkie i w środkach oni nie przebierają. W tym celu pracują usilnie nad pogrążeniem Polski w rewolucji komunistycznej. I, choć sanacie głowa o nich boli, to ich o nią z pewnością nie boli, gdy jej również zgubę gotują.

Byłoby jednak małodusznością i nierozumem, w tych warunkach, ręce opuszczać, powiedziawszy sobie, że lepiej djabła żydowskiego nie drażnić i z piekła duszy żydowskiej go nie wywoływać. Tego właśnie tylko sam ten djabeł pragnie, żeby pokojowo, bez ryzyka walki, osiągnąć cel, do którego zmierzał w Polsce od wieków i którego pod żadnym warunkiem nie zrzeknie się dobrowolnie. My zaś, wobec nieprzejednaństwa żydowskiego mamy przed sobą albo zgubę wraz z hańbą, albo ocalenie — nie samego tylko honoru. Przy nas przewaga sił fizycznych, byle dopisała im siła ducha! Z nami też Bóg!

W obecnej więc konjukturze, jako środki walki z żydostwem w naszem dążeniu do wyzwolenia się odeń przez zmuszenie go do emigracji, pozostają nam — z jednej strony wytężona akcja antykomunistyczna, z drugiej — bojkot: gospodarczy i duchowy. W tejże konjunkturze mamy przytem prawo zrzucić na samych żydów troskę o tereny emigracyjne. Dość są na to potężni i przemyślni!

Przy nadarzonej po temu sposobności, warto tu jeszcze przedstawić rozwiązanie kwestji żydowskiej na skalę światową w ciekawej powieści Nierada (pseudonim księdza z diecezji płockiej) p. n. „Z mroku do światła", drukowanej w Głosie Mazowieckim w r. 35, a następnie wydanej książkowo.

Rozwiązanie kwestji żydowskiej następuje na tle żydobolszewickiego gwałtu na wzorowem państewku chrześcijańskiem, Uranji, założonem w Ameryce Południowej przez zakon Rycerzy Miłości. Zarówno to państewko, jak i jego dzieje, autor wzorował na słynnych swego czasu, t. zw. Redukcjach Paragwajskich, założonych przez ojców Tow. Jezusowego, a zniesionych przez intrygi masońskie, jako że przedstawiały wzór państwa chrześcijańskiego. Ale w powieści, ten gwałt, wołający o pomstę do Boga, wywołuje potężną reakcję świata katolickiego, w której następstwie w Bolszewji następuje żywiołowa rzeź żydów, i odbudowa Uranji, a potem zjednoczenie Europy i uchwała Rady Narodów, skazująca wszystkich żydów na wygnanie na pustą wyspę, którą nazwano Żydowem. Na tej wyspie o przestrzeni 300 tys. km. kwadratowych, znalazło się 19 miljonów żydów. Utworzyli tam oni swoje własne państwo. Koszty przeprawy tej masy ludzkiej i założenia państwa ponieśli bankierzy i wogóle bogacze żydowscy. Przy budowie miast i innych osiedli znalazły zajęcie masy bezrobotnych chrześcijan. W nowem państwie żydowskiem niebawem zaczęły się tarcia i rewolucje społeczne, które zakończyły się powszechnym buntem religijnym przeciw powadze rabinów. Bunt ten zostaje uwieńczony wysłaniem prośby do Stolicy Apost. o misjonarzy katolickich.

Dalszem następstwem powszechnej reakcji katolickiej jest pogrom „Gremanji" (sic: Gremanji), która raz jeszcze spróbowała zakłócić pokój powszechny. Pogrom został dokonany z pomocą wynalezionych przez inżyniera „lechońskiego" promieni, których właściwością było wysadzanie w powietrze wszelkich materjałów

Nieszczęście Rosji

Rasputin a żydzi

2)

Początkowo jeszcze nie był Rasputin powolnym narzędziem Simanowicza i ten musiał go dopiero naginać do swego sposobu myślenia i swoich zamiarów.

W rozdziale 16-tym pod tyt.: „Rasputin i żydzi" pisze więc Simanowicz:

„Nie potrzebuję dopiero mówić, że moja przyjaźń z Rasputinem miała dla mnie największe znaczenie przy załatwianiu żydowskich spraw, które wkrótce zabierały mi najwięcej czasu i stały się moim głównym zajęciem. On mi nigdy nie odmawiał swego poparcia. Początkowo właśnie w sprawach żydowskich okazywał pewną rezerwę. Łatwiej u niego znachodziłem posłuch, gdy o inne rzeczy chodziło i miałem wrażenie, że z kwestją żydowską mało jest obeznany. On opowiadał mi także często, że car narzeka na żydów. Ponieważ ministrowie zawsze mówili o żydowskim niebezpieczeństwie i żydowskim ruchu rewolucyjnym, przeto Mikołaj niepokoił się tym bardzo, a nie wiedział, co ma począć z żydami.

To był krótki, ale dla żydów bardzo niebezpieczny okres. Już obawiałem się, że Rasputin stanie się żydożercą i wytężyłem wszystkie siły i całą energję, aby go na inną drogę skierować".

Że się udało Simanowiczowi Rasputina skierować na pożądaną drogę, dowodzi rozdział 8-my, w którym opisuje on przyjęcia petentów u Rasputina w ten sposób:

„Gdy razu pewnego przybyli generałowie, to Rasputin oświadczył im drwiąco: Moi Panowie Generałowie, jesteście przyzwyczajeni, że wszędzie Was pierwszych przyjmują. Ale tu stoją wyjęci z pod prawa żydzi, więc załatwię ich najpierw. Żydzi, chodźcie. wszystko Wam zrobię. Potem żydów oddał mnie i ja miałem w imieniu Rasputina podjąć dla nich wszystkie potrzebne kroki".

Wkrótce utworzył Simanowicz obszerną organizację dla systematycznego zbierania informacyj o położeniu żydów we wszystkich częściach Rosji.

Piszę więc o niej w rozdziale 15 w następujący sposób:

„W ostatnich latach przed rewolucją była już ta organizacja w zupełności rozbudowana. Nie szczędziłem środków. U mnie byli zarejestrowani wszyscy rabini, wszyscy żydowscy politycy, wszyscy kupcy, a nawet studenci żydowscy.

„Aby im pomóc, nawiązałem dobre stosunki z właściwymi organami i pragnę stwierdzić, że w Rosji nie było resortu, któryrnbym nie mógł wielu rzeczy przeprowadzić...

„Listy Rasputina, które on pisał do mnie pod moim dyktatem, brzmiały mniejwięcej w ten sposób: Kochany Drogi Ministrze, Mama (tj. carowa) życzy sobie, by studenci żydowscy w ojczyźnie studjowali i nie potrzebowali wyjeżdżać za granicę, gdzie stają się rewolucjonistami. Niech w domu zostaną. Grzegorz.

„Uzyskiwałem zezwolenie na pobyt dla wszystkich bez wyjątku żydów, którzy się do mnie zwrócili.

„Zezwolenia na osiedlanie się — pisze dalej Simanowicz — zdobywałem również nie tylko dla ludzi. którzy rzeczywiście uprawiali rzemiosło, lecz także dla takich ‚którzy o nim żadne-

wybuchowych na odległość setek kilometrów. „Gremanja" legła, poprostu, w gruzach, przyczem 3/4 ludności jej zginęło od wybuchów.

Wogóle, role główne wykonywają Lechończycy, przez których Lechonja przewodzi narodom.

Warto zaznaczyć, że jeden z punktów uchwały Rady Narodów, skazującej żydów na wysiedlenie, objął także i żydów palestyńskich. Znaczy to, że autor, jak słuszna, jest przeciwnikiem emigracji żydowskiej do Palestyny, jako Ziemi Świętej chrześcijaństwa.

Fantazja.... tak! Tkwi w niej wszakże jedna głęboka i bardzo realna nauka. Powieść uczy, jak wielkie możliwości kryje w sobie duch katolicki, byle tylko jego dynamika została uświadomiona i wyzwolona przez narody katolickie.

X. Charszewski.

Tytus Bromowicz

Nie tędy droga!...

— „Polakom, niegodnym tego określenia ku rozwadze". —

— — — — — — — — —

Polacy!
Wy, co nie znacie dziś słowa: „Ojczyzna"
mamony sługi — wrogowie Boga...
Zawróćcież ślepcy! — — —
Nie tędy droga!! — — —

Nie poprzez krwawe kolce Berezy,
— nie poprzez trupy Tych, z Odrzywoła:
— Naród to widzi
— i Naród ten wierzy,
— że święta Jego zabłyśnie wnet Pora...

— — — — — — — — —

Polska Was wzywa! — — — —
Polska sterana —
czerwoną zjawą braterczej rzezi;
Ojczyzna Wasza — pozornie żywa
jakżeż się chwieje w obliczu Wschodu...
— A któż ze Wschodem?!
— I z nim: wróg Narodu!! — — — —

— — — — — — — — —

Przemycali ludzi do Hiszpanji

W Warszawie władze śledcze wykryły organizację, która zajmowała się werbowaniem i przemycaniem ochotników do czerwonych szeregów hiszpańskich. Na czele tej organizacji stali oczywiście żydzi, których w liczbie kilku osadzono w areszcie.

Przemycani ochotnicy mieli fałszowane paszporty norweskie i łotewskie.

Wielkie sukcesy wojsk narodowych w Hiszpanji

PORT I PROWINCJA MALAGA ZDOBYTA.

Atak wojsk narodowych na froncie południowym pod dowództwem gen. Quilepo de Llano doprowadził do zdobycia portu Malagi i całej prowincji. Malaga była największą twierdzą czerwonych na południu. Zdobycie Malagi nastąpiło po brawurowym ataku powstańców na bagnety. Komuniści rozpoczęli paniczną ucieczkę. Przedtem jeszcze zniszczyli wszystkie kościoły i katedrę. Nie oszczędzili również prywatnych domów usiłując podpalić miasto. Zdobycie Malagi poprzedzone było masowymi mordami popełnianemi na ludności cywilnej. Na jednym z statków w porcie znajdowało się 800 zakładników, których uratowało zdobycie miasta przez wojska narodowe.

Flota narodowa przybiła do portu w Maladze. Czerwoni stracili około 5 tys. rannych i zabitych. Ludność entuzjastycznie, prawie ze łzami w oczach przyjęła zwycięskie wojska narodowe i zgotowała olbrzymią owację na cześć wodza narodowej Hiszpanji gen. Franco.

MADRYT OTOCZONY PRZEZ POWSTAŃCÓW

Do sukcesów na froncie południowym dochodzą sukcesy na froncie madryckim. Powstańcy otoczyli Madryt ze wszystkich stron i przecięli wszystkie drogi, które łączyły to miasto z Walencją.

BOMBARDOWANIE BARCELONY.

Okręty powstańcze zaatakowały stolicę Katalonii Barcelonę od morza. Po oddaniu strzałów okręty powstańcze oddaliły się.

Barcelona po zdobyciu Walencji upatrzona jest na siedzibę rządu Caballero. Podobno jednak władze katalońskie nie będą chciały przyjąć rządu czerwonych do Barcelony.

Jak podaje jedna z agencyj zagranicznych Caballero premjer rządu czerwonych miał się zwrócić do gen. Franco z prośbą o zawieszenie broni. Gen. Franco zażądał poddania wojsk czerwonych.

POWSTAŃCY ZDOBYLI TRZY OKRĘTY CZERWONYCH.

Flota powstańców zdobyła trzy okręty czerwonych, które oddane zostały do dyspozycji wojsk narodowych. Podobno wojska narodowe wzięły do niewoli sowieckiego generała Klebera, który dowodzić ma wojskami czerwonych.

Obecnie gen. Franco przygotowuje generalny atak na Walencję i Madryt.

Wychowanie młodzieży w Bolszewji

Jak tyle innych dziedzin życia sowieckiego, metody wychowawcze, praktykowane w ZSSR stanowią dla wielu ludzi prawdziwą zagadkę. Propaganda po mistrzowsku prowadzona, zarówno wewnątrz, jak i przedewszystkim nazewnątrz państwa sowieckiego, potrafiła działać tak sugestywnie, że „płomykami" swemi ogarniać rozpoczęła i pewne sfery wychowawcze, a nawet i młodzież u nas.

Ażeby tej szkodliwej propagandzie, **na której prowadzenie w Polsce zwrócona jest najbaczniejsza uwaga Kominternu,** skutecznie przeciwdziałać, przytoczymy dziś szereg przykładów zaczerpniętych z prasy sowieckiej, z których można się niezbicie przekonać, jakie są istotne i jakie wydają rezultaty sowieckie metody wychowawcze.

Smutny bohater pierwszego przykładu: (Prawda Nr. 354) Mikołaj Samochin, lat 11, ojciec nieznany, matka zajęta cały dzień poza domem, zmuszona pozostawić dziecko wyłącznie na opiece otoczenia i szkoły. Dziecko jest zdolne, ale pozbawione rodzicielskiej opieki; rozwija w sobie złe skłonności. Wszelkie prośby matki kierowane do szkoły o pomoc, spotykają się z niezmienną obojętnością i odpowiedzią, że **„do zadań nauczycieli nie należy wychowywanie".**

Rezultaty nie każą długo czekać na siebie. Samochin zabija 6-cio letniego chłopca strzelając mu dla żartów w oko z procy.

Przytoczony przykład nie jest oderwany. Już w następnym numerze „Prawdy" (355) czytamy: Podczas pauzy, jeden z uczniów 71 szkoły w Moskwie, przebił nożem kolegę".

W swoim czasie, w gmachu Komisarjatu Ludowego Oświaty, został uroczyście otwarty Teatr dla dzieci. Czytaliśmy o tem entuzjastyczne wzmianki i w pewnym odłamie polskiej prasy, z zachwytem notującym wszelkie osiągnięcia Moskwy na polu wychowawczym. Nie

---

go pojęcia nie mieli, a wciągano ich wtedy do rejestru jako terminatorów.

„Ja sam, jako jubiler, mogłem trzymać terminatorów i korzystałem z tego prawa bardzo często, chociaż w Petersburgu nie miałem warsztatu".

W rozdziale 16 zaś pisze:

„Jednym z najgorętszych i nejenergiczniejszych obrońców żydostwa był Mojżesz Ginzburg, który się w Porcie Artura dorobił wielkiego majątku i w Petersburgu zajmował się przeróżnymi sprawami żydowskimi.

„Ten Ginzburg twierdził, że wojna pogorszyła znacznie położenie żydów. Teraz więc trzeba koniecznie wystąpić energicznie przeciw wrogom, do których także należał W. Książę Mikołaj Mikołajewicz.

„Teraz jest do tego odpowiedni moment, ponieważ w Petersburgu mamy doskonałe stosunki. Musimy wyzyskać te stosunki nie tylko dla poprawienia sytuacji pojedynczych żydów, lecz także w interesie całego narodu żydowskiego. Żydowskie społeczeństwo postanowiło wyzyskać wszystkie swoje stosunki, środki i siły, byle tylko przeprowadzić równouprawnienie żydów.

„Pieniędzy nie zabraknie. Żydzi są zdecydowani wypłacić grube pieniądze temu, kto pomoże im w ich dążeniach.

„Ja mogę — mówi Simanowicz — zostać najbogatszych człowiekiem Rosji, jeżeli przeprowadzę równouprawnienie żydów, a oprócz tego wciągną moje nazwisko do żydowskich „pinkes" czyli ksiąg pamiątkowych"..

Wobec tego zaproponował Simanowicz konferencję żydowskich przedstawicieli z Rasputinem. Ginzburg wyraził na to pełną zgodę i gotowość do wzięcia udziału w tej konferencji.

Istotnie konferencja ta, na którą Simanowicz sprowadził Rasputina o wyznaczonej godzinie, odbyła się w domu u Ginzburga. Było tam wielu wybitnych przedstawicieli żydostwa a między nimi znany ze swych dobroczynnych fundacyj baron Ginzburg, adwokat Sliosberg, Leon Brodski, Harasym Schalit, Samuel Gurcicz, dyrektor banku Mandel, Warszawski. Poliakow i wielu innych.

Potem Simanowicz pisze dalej tak:

„Przy pojawieniu się Rasputina w salonie Ginzburga obecni przyjęli go bardzo uroczyście. Wielu wśród nich płakało.

W trakcie rozmowy oświadczył Rasputin dosłownie: Sprawa żydowska musi być rozwiązana przekupstwem albo podstępem. O ile o mnie chodzi, możecie być całkiem spokojni. Udzielę wam wszelkiej pomocy".

Tu trzeba zaznaczyć, że potęga Rasputina była wówczas największa.

„Wpadliśmy z Rasputinem na myśl, — pisze dalej Simanowicz w tym samym rozdziale 16, — by na ministrów przedstawiać takich kandydatów, którzyby nie byli antysemitami i pomogli nam w przeprowadzeniu naszych planów".

I rzeczywiście plan się udał, a nawet antysemici w Rosji musieli w to wierzyć. Najpierw padli generałowie, a pierwszym był **R u s s k i.**

„Walka między Rasputinem a Russkim zakończyła się zwycięstwem Rasputina. Generał widział się zmuszonym prosić o dymisję, a prośbę uzasadnił względami zdrowotnymi".

„Następnym był naczelny wódz W. Książę **Mikołaj Mikołajewicz,** który należał do najzawziętszych przeciwników żydów. W mieszkaniu żydowskiego adwokata Sliosberga urządzono dla Rasputina uroczyste przyjęcie (Galadiner). Żydowscy przedstawiciele zgromadzili się w oznaczonym dniu u Sliosberga, między nimi baron Ginzburg. Mozes Ginzburg, Blankenstein, Mandel i wielu innych. (Dok. nast.)

brakło i fotografij przedstawiających grupy roześmianych, zadowolonych dzieciaków.

A rzeczywistość?

Teatr istotnie zdobył sobie w krótkim czasie niesłychaną popularność, ale trochę w innym rodzaju, niż to jest przyjęte na „zgniłym zachodzie".

Bilans wypadków, jakie miały miejsce w tym „wzorowym teatrze" w ciągu jednego dnia podaje „Prawda" zupełnie szczegółowo. Czytujemy: 12-letni Władymir Below rzucił się z nożem na 14 letniego kolegę, za odmowę zwrotu kart do gry.

14-letni Borys Popichin, zatruł się alkoholem, musiano wezwać pogotowie.

12-letnia Wiera Filatowa uprawiała jawnie rozpustę.

13-letnią Ninę Oglodinę musiano wyprowadzić z sali z powodu rozwydrzenia, jakie szerzyła.

Jak na 1 (!) dzień w teatrze (!) bilans wcale nie gorszy. Jakże niesamowicie pyrzy takich stosunkach muszą brzmieć dla nas słowa wypowiedziane na VIII Kongresie Sowietów, przez Zdanowa:

Wspaniali ludzie wyrosną kiedyś z naszych dzieci".

Akademik polski w obronie robotnika

WARSZAWA (—) W związku ze strajkiem robotników-żydów w fabryce Kaufmana w Warszawie, (ob. wewnątrz numeru Red.) gdzie żydzi domagali się usunięcia dwu robotników-Polaków. Udała się do tej fabryki delegacja akademików polskich, która w obecności wszystkich robotników i właściciela Kaufmana odczytała następujące oświadczenie:

„Panie Kaufman! Polska młodzież akademicka z oburzeniem wyczytała w gazetach, że w pańskiej fabryce wybuchł strajk robotników żydowskich z tego powodu, że pan przyjął do fabryki dwuch robotników-Polaków. Podobno strajkujący u pana robotnicy — żydzi domagają się, aby tych dwu robotników usunąć i uważają, że jako fabrykant-żyd powinien zatrudnić samych robotników-żydów.

Niesłychane żądanie zakazu zatrudnienia w Warszawie robotnika-Polaka jest obrazą narodu polskiego, który tu, w Polsce i Warszawie jest gospodarzem. W imieniu ogółu polskiej młodzieży akademickiej, wrażliwej na godność i honor polskiego narodu od dawna pracującej w ruchu odżydzeniowym, żądamy od pana, nie tylko, aby pan nie ważył się usunąć tych dwu robotników-Polaków, ale jeszcze i tego, aby pan wyrzucił tych bezczelnych żydów, którzy przeciw nim urządzili strajk".

Jak widzimy polska młodzież akademicka wystąpiła w obronie polskiego robotnika. Jest to pocieszającym objawem, gdy się zważy, że P.P.S., która sobie uzurpuje prawo obrony robotnika milczy, albo broni żydów.

Robotniku-Polaku! Tylko Polak, a nie żyd, nie opanowana przez żydów P. P. S. zdoła cię obronić. Stań wiec pod sztandarem, pod którym stoi cały Naród polski.

Polskiej młodzieży akademickiej brawo!

Złóż ofiarę na czesne dla akademików - Polaków

Nasz apel o składanie ofiar na czesne dla niezamożnych akademików-Polaków nie przeszedł bez echa, ale też — jak dotąd nie wywołał pełnego oddźwięku w polskim społeczeństwie.

Pamiętajmy o tem, że w całej Polsce blisko trzy tysiące (!) akademików niema czem płacić czesnego, które wynosi 200 zł. od osoby. W Krakowie niedawno temu zagrożonych było skreśleniem około 900 studentów. Liczba ta nie wiele się zmniejszyła. Obowiązkiem naszym jest tej młodzieży dopomóc. Przecież walczy ona o Polskę wielką i mocarną, o lepszą przyszłość; polska młodzież akademicka zwalcza komunizm i bezbożnictwo i kroczy dumnie ku katolickiej Polsce. Gdy nieraz akademik żyje o suchym chlebie i herbacie, nigdy nie zapomina o wielkich ideałach i o nie walczy. W tej ciężkiej walce dopomóżmy mu spełniając dobry uczynek.

Polaku wesprzyj Polaka aby nie zginął, aby nie wyparł go obcy.

Składajcie choć drobne ofiary na czesne dla polskiego akademika.

* * *

Dotychczas złożyli na czesne dla studentów Polaków:

JWP. Antoni Bahr Notarjusz Nowy Sącz	5 zł.
Wiel Ks. Franciszek Witeszczak Sanok	20 —
JWP. Regina Miłowska Sambor	2 —
JWP. Józef Pawlikowski Nowy Targ	5 —
Razem	32 zł.

Wobec niebezpieczeństwa komunizmu

(Doniosły głos polskiego biskupa).

(W.) Pasterz diecezji włocławskiej wydał do swych diecezjan orędzie wielkopostne o zgubnych skutkach komunizmu.

Na wstępie JE. Ks. Biskup Radoński rozwiewa złudzenie, że z ciężkiego kryzysu materjalnego może ludzkość wyprowadzić przewrót rewolucyjny, przestrzega przed fałszywym mniemaniem, że może komunizm wyzwolić społeczeństwa z biedy i nędzy. Następnie daje krótką charakterystykę niedoli w jaką wepchnęli chłopa i robotnika bolszewicy w Rosji. Ten opis popiera Ks. Biskup świadectwami tych, co tam byli i własnymi oczyma oglądali ujarzmienie i niewolę ludu rosyjskiego.

W ostatnich miesiącach bezbożny komunizm przypuścił wzmożony atak na Polskę. Chwycił się szatańskiego sposobu występowania nie jawnie, lecz pod pokrywką innych legalnych stowarzyszeń, do których się wciska. Komuniści w instrukcjach do swych działaczy piszą wyraźnie, że na pierwszy ogień pójdą chłopskie organizacje młodzieży. Dlatego przejęty głęboką troską Pasterz diecezji włocławskiej wzywa swych diecezjan do stałej i wytężonej czujności:

„Drodzy Diecezjanie! Nie zabierałem głosu dotąd w tej przykrej sprawie, choć z bólem **serca patrzałem na to, jak w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"** sączono do młodych serc ducha, jeśli nie nienawiści, to w każdym razie niechęci do Kościoła, jak próbowano wszczepiać jakiś kult pogański, jak posuwano się nawet do bluźnierstw przeciw Najświętszej Osobie Zbawiciela Pana, odzierając Go z majestatu Bóstwa.

Nie sądźcie. jakoby Kościół, jakoby biskupi i kapłani byli wrogo usposobieni do ruchu młodowiejskiego. Uznajemy w całej pełni prawo ludu polskiego do twórczej pracy nad rozbudową Państwa naszego, pragniemy, aby, włościanin polski, oświecony i miłujący ojczyznę, zajął w tej Ojczyźnie słusznie mu przynależne stanowisko, ale czyż do tych pięknych celów nie można zdążać drogami Bożymi, w zgodzie z nauką Chrystusową, z zasadami wiary naszej świętej? Może przecież wobec groźnego niebezpieczeństwa otworzą się oczy wiciowcom, że przejdą zdecydowanie całą duszą, pod sztandar Krzyża Chrystusowego, a wtedy serdecznie z nimi współpracować będziemy dla dobra wsi polskiej i ojczyzny miłej".

Do czuwania wzywa także Najdostojniejszy Pasterz i inne organizacje nawet ściśle katolickie „bo w myśl instrukcji bolszewickich wkradać się mają zakapturzeni komuniści do wszystkich związków, niewyłączając stowarzyszeń parafjalnych, by wywoływać w innych ferment, burzyć przeciw prawowitej w Kościele i w Państwie władzy".

Jakimi środkami ma się dźwignąć naród? Młode pokolenie musi być w szkole wychowane religijnie. Dusze polskie muszą się leczyć i karmić Eucharystją, szukać spokoju w skupieniu rekolekcji zamkniętych. Słowo drukowane — jako szermierz dobrej sprawy — przez pisma katolickie ma docierać wszędzie. Ustrój kapitalistyczny, który „ma na sumieniu wiele krzywdy ludzkiej, wiele niesprawiedliwości" — winien być naprawiony lub zastąpiony ustrojem społecznym chrześcijańskim według myśli encyklik społecznych Leona XIII i Piusa XI. Rozwinąć trzeba szerzej i głębiej ująć katolicką działalność charatatywną. Wreszcie ożywić pracę Akcji Katolickiej. Tam, gdzie jej jeszcze nie ma, winna być corychlej zorganizowana. Postarać się dla niej o odpowiedni Dom Katolicki. Ojciec św. mówi: „Jak męczeństwo za wiarę polega na przelewie krwi, tak męczeństwo za Akcję Katolicką polega na poświeceniu i ofierze".

Prowokuja w Warszawie

WARSZAWA (—) Kilka dni temu na Krakowskim Przedmieściu zjawiła się grupa żydów z „Bundu" wspomagana przez komunistów i zaczęła demonstrować w pobliżu uniwersytetu. Demonstranci rozrzucili ulotki nawołując do walki z klerykalizmem i faszyzmem prowokując uczucia młodzieży akademickiej i wszystkich Polaków. Prowokatorów rozpędziła policja aresztując prowodyrów.

I dziwią się potem żydzi, że młodzież polska reaguje silnie na prowokacje żydowskie.

W sejmie prowokują posłowie żydowscy, na ulicach ich zwolennicy.

WALKA Z KOMUNĄ — OBOWIĄZKIEM SPOŁECZNYM.

Ohydna książka

Poseł czeski Szeba wydał niedawno książkę probolszewicką pt. „Rosja i Mała Ententa", w której w sposób wysoce nietaktowny zaatakował Polskę, Rumunję i inne państwa. Między in. użył wprost niewiarygodnego określenia: „Polak, żyd i pies są jednego wyznania". Zdanie to, jak i cała książka jest dowodem jak niekulturalna, wprost ordynarna jest mentalność czeskiego osła!

Przeciw tej książce zaprotestował w senacie rumuńskim b. premjer Rumunji prof. Jorga, którego przemówienie nacechowane było sympatją dla Polski.

Należy oczekiwać, że i Polska zaprotestuje energicznie przeciw tej ohydnej książce. Poseł Szeba bawił w Rumunji, ale został stamtąd wyproszony.

Bezprocentowe kasy dla rzemiosła chrześć. w Krakowie

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE.

KRAKÓW (—) Działająca na terenie Krakowa Izba Rzemieślnicza wykazuje w ostatnich czasach ożywioną działalność. Specjalny referat organizacyjno-handlowy udziela wydatnej pomocy rzemiosłu chrześcijańskiemu, i może poszczycić się założeniem 7 kas bezprocentowych, które niosą pomoc rzemiosłu chrześcijańskiemu.

Na terenie Krakowa utworzono ostatnio specjalną kasę bezprocentową. a reszta kas służy interesom rzemiosła poza Krakowem. Ponadto, jak się dowiadujemy, projektuje się stworzenie dalszych kas bezprocentowych do użytku i pomocy Polakom.

Utworzenie kas bezprocentowych jest poważną pomocą dla kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego, zwłaszcza w okresie kiedy zaczyna się budzić świadomość narodowa, kiedy Polak zrozumiał, że Polska niezależna gospodarczo to Polska potężna. Spodziewać się należy, iż kasy bezprocentowego kredytu spełnią swe zadanie i przyczynią się do podniesienia rzemiosła i handlu w województwie krakowskim.

Z obrad sejmowych

„Nie ustąpimy z Polski"

ZNOWU AROGANCJA ŻYDOWSKA — ELEKTRYFIKACJA I ANTYSEMITYZM — „LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA NIE USTĄPI" — OSTRA ODPOWIEDŹ POSŁÓW POLSKICH — NARÓD POLSKI SIĘ ZBUDZIŁ.

WARSZAWA (—) W czasie obrad sejmowych nad Funduszem pracy przyszło znowu do rozgrywki pomiędzy posłami żydowskimi, a polskimi. Antysemicką dyskusję sprowokowali żydzi. Pos Gotlieb powiedział:

„Nie można przeprowadzić elektryfikacji, jeżeli przez druty płynąć będzie antysemityzm zamiast prądu elektrycznego. Nie można rozwiązać motoryzacji. jeżeli do rezerwoarów nalewać się będzie żydożerstwo zamiast benzyny. Plan inwestycyjny będzie miał powodzenie, jeśli zainwestuje razem z miljonami złotych najlepsze myśli państwowe i społeczne".

Do tej „filipiki" palestyńskiej doszedł głos drugiego posła Sommersteina:

„W chwili, kiedy przystępujemy do realizacji olbrzymiego planu inwestycyjnego, mówi się równocześnie o konieczności emigracji żydowskiej, o potrzebie szukania zamorskich krajów. Ludność żydowska w Polsce nie żąda specjalnych inwestycyj moralnych...

Pos. **Wymysłowski:** No, to idźcie do Palestyny.

Pos. **Sommerstein:** Ludność żydowska, która żyje tu 9 wieków **nie ustąpi,** ale będzie spełniała **może lepiej od was swe obowiązki,** aby przyczynić się do odbudowy życia gospodarczego.

Pos. **Wymysłowski:** W takim razie my Polacy mamy opuścić Polskę?

Pos. **Sommerstein:** Przystępując do wielkich inwestycyj należy dynamitem oczyścić przedpole z nienawiści do żydów, która nie jest kanonem wiary katolickiej".

Na te aroganckie oświadczenia żydów odpowiedział poseł Hutten-Czapski, który stwierdził, że „zażydzenie naszego życia gospodarczego jest przyczyną naszej biedy, zwłaszcza obecnie, gdy wolne zawody i handel są opanowane przez żydów. Więc nie antysemityzm jest powodem naszej biedy, lecz bieda powoduje antysemityzm".

Jeszcze ostrzej odpowiedział poseł Marchlewski, który pod adresem pos. Sommersteina oświadczył:

„Pan nie potrzebuje uczyć nas miłości i potępiania nienawiści. bo czy panu wiadomo, jaki jest procentowy udział w **przestępstwach antypaństwowych** i walutowych? (potakiwania i głosy: brawo!).

Niech się pan z tym zapozna, zanim pan przystąpi do udzielania nauk. P. Gotlieb posunął się tak daleko, iż twierdził, że antysemityzm jst powodem naszego opóźnienia gospodarczego. Panowie źle czytacie w duszy polskiej, bo właśnie nasza słowiańska tolerancyjność stawiała nas w gorszej pozycji wobec was. **Dziś jednak naród polski się przebudził i teraz harakiri na swoim życiu gospodarczym popełniać dla was nie będzie".**

Jak widzimy żydzi stale pokazują swój lwi pazur, ale cóż jeszcze są ludzie w Polsce, którzy ten pazur przykracają, aż go zupełnie unieszkodliwią. I wtedy my powiemy: **Musicie Polskę opuścić!**

Ku Nowej Polsce

73 rodziny żydowskie opuściły Sieradz

GDY POLSKIE PLACÓWKI ROSNĄ, ŻYDOWSKIE ULEGAJĄ LIKWIDACJI — KILKADZIESIĄD NOWYCH PLACÓWEK POLSKICH — ŻYDZI UCIEKAJĄ.

SIERADZ (kor. wł.) — Akcja odżydzenia życia gospodarczego na terenie Sieradza wydaje coraz większe rezultaty. Ludność polska propagując hasło „swój do swego" stara się je także realizować. Walka z żydostwem prowadzi do stałej likwidacji instytucyj i sklepów żydowskich, na miejscu których pojawiają się placówki polskie. Bojkot żydów prowadzi do tego, że żydzi pozbawieni źródeł dochodu muszą z Sieradza emigrować.

W ciągu ubiegłego roku przybyło polskich sklepów 42, żydowskich ubyło 28, warsztatów polskich przybyło 10, żydowskich ubyło 11, straganów polskich przybyło 48, żydowskich ubyło 55, **73 rodziny żydowskie musiały opuścić Sieradz, gdyż nie znalazły tam środków do życia.**

Sumarycznie w Sieradzu powstało kilkadziesiąt nowych placówek polskich, które prosperują b. dobrze. Żydzi wprost uciekają z naszego miasta.

Dalsza akcja prowadzona niezłomnie i wytrwale zmusi prawdopodobnie i resztę „naszych" do opuszczenia Sieradza.

Aby każda miejscowość w Polsce zechciała tak samo walczyć. a świt Nowej. Wielkiej Polski zabłyśnie niedługo.

Placówki dla Polaków!

W TRZEBINI niema chrześcijańskiej hurtowni towarów spożywczych, wskutek tego kupcy-Polacy muszą zaopatrywać się w towary u hurtowników żydów. Ponieważ Polak mógłby liczyć na poparcie ludności i kupiectwa polskiego, przeto prosimy kandydatów do założenia hurtowni o zgłaszanie się do Adm. „Zbudzonej Polski".

W MSZANIE DOLNEJ jest dwu dentystów żydów. Polak mógłby zająć ich miejsce. Jest również możliwość założenia sklepu z żelazem.

Prosimy o nadsyłanie takich informacyj do Redakcji „Zbudzonej Polski" ze wszystkich miejscowości polskich.

Wyrzucają Polaków na bruk

W jednej z żydowskich fabryk w Warszawie przyjęto dwu robotników-chrześcijan do pracy. Fakt ten stał się powodem strajku żydowskich robotników, którzy zażądali usunięcia Polaków, twierdząc. że właściciel żyd powinien zatrudniać robotników żydów.

Warto zaznaczyć, że robotnicy tej fabryki należą do P. P. S. Jak widzimy nawet „towarzysze" nie troszczą się o los robotnika i wtedy, gdy idzie o interes żydowski zapomina się o Polakach. Można bowiem według żydów — wyrzucać Polaków na bruk, aby tylko żydom było dobrze.

Na fundusz prasowy złożyli

L. Chiniszewski, Mielec	0.20
Porzycka, Sucha	0.20
Peszkowska, Sucha	0.20

Z POMOCY ZIMOWEJ KORZYSTAŁO DOTĄD PRZESZŁO MILION OSÓB. OTO PIERWSZE WYNIKI ZORGANIZOWANEJ OFIARNOŚCI OBYWATELSKIEJ. POWSZECHNY FRONT WALKI Z NĘDZĄ NIE MOŻE SIĘ JEDNAK ZAŁAMAĆ. OBYWATELE! SŁOMIANYM OGNIEM NIE OGRZEJEMY BEZROBOTNYCH.

O wydanie ustawy zakazującej żydom kupna nieruchomości w Polsce

(KU UWADZE PP. POSŁ ÓW SEJMU RZP. P.)

Kampania wytoczona obecnie żydom przez społeczeństwo polskie, zmusiła ich do szukania środków obrony swej racji istnienia. Od pewnego czasu prasa polska uderzyła na alarm, że żydzi wykupują na licznych obecnie licytacjach czy też z wolnej ręki majątki ziemskie, grunty, domy masowo a na Kresach wschodnich rozpoczynają istną kolonizację czyli zakładają kolonie żydowskie.

Żydom w Polsce dobrze się powodzi dlatego ze względu na dojrzewająca do rozwiązania kwestię żydowską, której epilogiem będzie emigracja żydów z Polski dobrowolna czy też przymusowa, szukają oni punktów zaczepienia do pozostania dalej na ziemiach polskich.

W tym celu wykupują masowo nieruchomości, aby pozostać wieczystymi ich właścicielami, czyli utrwalić panowanie żydostwa na dłuższą metę. Zapominają bowiem o tem, że państwo może w pewnych przypadkach dokonać wywłaszczenia.

Bezsprzecznie idealnym środkiem prewencyjnym będzie wydanie ustawy zakazującej żydom bezwzględnie kupna nieruchomości: **niech to będzie t. zw. paragraf aryjskiego właściciela nieruchomości.**

Aby jednakowoż obrót nieruchomościami nie doznał radykalnej zmiany, możnaby wstawić klauzulę tego rodzaju, że żydom wolno kupić nieruchomość dla celów handlowych, obrotowych, jednak np. do 6 miesiący czy roku od dnia kupna przedmiotowej nieruchomości musi właściciel - żyd sprzedać wyłącznie aryjczykowi - Polakowi, w przeciwnym razie nieruchomość przechodzi na własność państwa.

P. S. Za zezwoleniem Redakcji „Zbudzonej Polski" autor niniejszego artykułu prosi Czytelników o wypowiedzenie się w tej sprawie, ewentualnie o ulepszenie wspomnianego projektu, na łamach niniejszego Tygodnika.

San-j.

Silne wrażenie w mieście wywarł zamach bombowy dokonany w nocy na redakcję popularnego pisma żydowskiego „Wilner Tog". Pismo to cieszy się szczególną „uwagą" ze strony endeko-narodowców, ktrzy swą „sympatję" okazują przy każdej sposobności...

Bomba eksplodowała z taką mocą, że w promieniu kilkudziesięciu metrów (w śródmieściu) wypadły szyby z okien, a po części zostały także wyrwane futryny. W lokalu „Togu" bomba rozsadziła mur grubości przeszło jednego metra i tylko dzięki wyjątkowemu zbiegowi okoliczności obeszło się bez ofiar w ludziach.

W tym samym czasie dozorcy nocni znaleźli bombę z mechanizmem zegarowym przy sklepie materjałów fotograficznych p. M. Rabinowicza — (naprzeciwko poczty głównej). Wybuch miał nastąpić o godzinie trzeciej w nocy, czyli równocześnie z wybuchem bomby w „Wilner Tog".

Chcieli „głodować" 24 godz. ale się... rozeszli

„Bohaterscy" żydkowie w Wilnie na znak protestu przeciw utworzeniu ghetta w uniwersytecie postanowili głodować przez 24 godzin. Zamkli się przeto w jadłodajni (!!), ale tegoż dnia po kilku godzinach „głodówkę" zakończyli. Widocznie mało było jedzenia, no i trzeba się było rozejść.

Władze policyjne przeprowadziły rewizje w Domu Akad. w Wilnie i aresztowały trzech studentów.

Pomeranc mówi

Oj panie redaktoru, pan sze zapomnił w jedne gazety z moim głowem gadacz. A szkoda, bo widzy pan ja pana miałem powiedzycz dlaczego z Radkiem było tilko dzeszęcz lat więzienia. Tak, a dziszaj to w gazety piszą, że un jeszcze raz pójdzie do sądu i wtedy dostanie tilko jedin, ale... kulkie. Popatrz pan co uni te bołszewiki robią z żydkami. Pan słyszał, że Litwinow już sze p o s z c z e l i ł? Zdaje sze, że teraz to jemu tiż p o s t r z e l ą. I wogóle pszakrew z nami sze źle dzieje. Trockiemu do telefona nie wolno gadacz, a takie Besterman to w radjowe mikrofona mówi codziennie, aż pszakrew nudno. I pan wi, nu nic o żydy nie mówi, choć w sejmu gadają zadużo.

Ktobi sze spodżewał, że poseł Wymysłowski tak n a w y m y s z l a takie Sommerstein, albo Gotlieb. A ja miszle, że uni z sejma wylecą, za to, że uchwalono dekretu o lasach wbrew rządu. Oj, coś podobnego, to sze pierwszego razu przytrafiło. Minister Poniatowski chce tak, a posły mówią nie. No, coś podobnego, takie opozycje to wipadek nielada. Nu ładne k w i a t k i sze układkują do te rzadowe bukieczik. Oj szkoda, że fale lwowskie coś przycichło. Aprikosenkranc miałby tematu, dobre tematu... Podobno władze mają w ł a d z e te fale rozpędzycz. Ale ja mówie talmudy... e, szlackiego veto! Fale muszi bycz, sze mówi i tak. A jak nie to ja po.. pojade z nartami. Bedże pan widżał.

Kronika krakowska

Sprawa polskich adwokatów w Izbie krakowskiej

Po ostatniej secesji adwokatów Polaków z Krakowskiej Izby Adwokackiej nastąpił rozłam, który dotąd nie został zażegnany. Jak się dowiadujemy niebawem mają się rozpocząć układy między adwokatami Polakami a żydami, które mają doprowadzić do zlikwidowania konfliktu. Wątpić jednak należy, czy wobec nieprzejednanego stanowiska adwokatów żydów Polacy zgodzą się na dalsze majoryzowanie semickich adwokatów.

Zebranie, które ma zlikwidować zatarg pomiędzy odwokatami odbędzie się pod przewodnictwem dziekana Gabryelskiego.

—o—

PRZED WYBORAMI DO BRATNIAKA KRAKOWSKIEGO.

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Bratniaka Krakowskiego (jedynej organizacji akad. w Polsce pozostającej pod wpływami czerwonych) t. zw. „lewica akademicka" rozpoczęła agitację na szeroką skalę, atakując Kościół katolicki i młodzież narodową.

Wybory do Bratniaka staną się prawdopodobnie wielką klęską panów z lewicy, którzy teraz jeszcze rozpaczliwie próbują się bronić.

Obowiązkiem każdego akademika Polaka jest poprzeć listę polską, która wypowiedziała walkę komunizmowi, „lewicy" i żydostwu.

—o—

Komunikujemy na liczne zapytania Czytelników, że firma **Suchard** (fabryka czekolady w Krakowie) i **Pischinger** są żydowskie. Jedyną na terenie Krakowa fabryką czekolady będącą w rękach polskich jest firma **A. Piasecki.**

W zwierciadle prasy

Zamachy bombowe w Wilnie

Prasa żydowska rozpisuje się ostatnio wiele na temat zamachów bombowych na sklepy i instytucje żydowskie w Wilnie. „Nasz Przegląd" pisze z Wilna:

„Wybuch wśród nocy bomby, podłożonej przy mieszkaniu właściciela młyna Rachmiela Dawidsona, był niejako sygnałem dla rozpoczęcia całej serji zamachów tego rodzaju.

W kinie żydowskim „Pan" przy ul. Wielkiej nieujawnieni sprawcy rzucili bombę cuchnącą w czasie seansu, kiedy widownia była napełniona publicznością... Naskutek wybryku chuligańskiego seans musiał być przerwany, a publiczność — opuściła sale.

Tegoż samego dnia przy ul. Mickiewicza 28, w domu, w którym mieszkają znani adwokaci żydowscy Korngold i Seifer znaleziono na schodach bombę wybuchową z mechanizmem zegarowym, tylko dzięki przypadkowi zauważono zawczasu bombę i unieszkodliwiono ją.

Zapomniano o Hallerze

„Słowo Pomorskie" w związku z audycją radjową w 17 lecie odzyskania morza polskiego pisze:

„Wiadomo, że obchodzi się rocznice ważnych wydarzeń. Zwykle jest to 10-cio, 20-to, 25-cio, 50- ciolecie lub inna, jeszcze czcigodniej sza wiekiem rocznica.

Wczoraj przypadła 17-ta rocznica odzyskania dostępu do morza, które w imieniu Polski objął w posiadanie gen. Haller. Zapewne dlatego, że to tak rzadko obchodzona rocznica (17-ta!), zapewne dlatego w pięknej zresztą audycji „Polskiego Radja", nadanej wieczorem, nie wspomniano ani słówkiem o generale Hallerze.

Wprawdzie nie on to powiedział, że „braci Ślązaków, Wielkopolan i Pomorzan musiałem wykreślić ze swego rachunku", ale chyba właśnie dlatego, gdy dożyje 25-ej rocznicy zaślubin Polski z morzem, cała już Polska złoży mu hołd".

Uwagi słuszne!

Czy wiecie że...

„...że w Paryżu sprzedano za 22 tysiące franków kapelusz Napoleona?

...że hiszpańskie okręty rządu czerwonych noszą już flagi sowieckie?

...że czerwoni w Maladze wymordowali 13 tysięcy osób i zniszczyli wszystkie kościoły.

...że dwaj arystokraci hiszpańscy subskrybowali na pożyczkę narodową dla gen. Franco 55 miljonów pesetów?

...że olbrzymi sęp afrykański zaatakował bombowy samolot włoski i zranił pilota? Że rozpiętość skrzydeł sępa wynosi 3 i pół metra?

...że żydów jest na Węgrzech tylko 5 proc., ale prasę opanowali w 55 proc. W redakcjach budapeszteńskich pism pracuje 311 żydów.

Z kraju

LIGĘ Obrony Praw Człowieka rozwiązano we Lwowie. Jak wiadomo organizacja ta wykazywała dążności komunistyczne i była wyłącznie pod wpływem żydów.

HOLENDERSKA następczyni stronu wyjechała z Polski.

NA PIERWSZYM roku prawa w uniwersytecie wileńskim zawiesił rektor wykłady. Żydzi ogłosili 24-godzinną głodówkę.

ZNANY publicysta narodowy p. Wojciech Wasiutyński wystąpił na drogę sądową przeciw redaktorom socjalistyczno - żydowskich pism jak „Wiadomości Liter.", „Walka Ludu" i „Szpilki" z powodu oszczerstw rzucanych na niego.

TOW. ZAKŁAD Ubezpieczeń Społ. w Warszawie oddał budowę gmachu filjinego w Lublinie żydom. Gmach został spartaczony zupeł-

nie. Tak robią żydzi tylko dlatego, że są jeszcze Polacy, którzy dają im pracę.

NA POLOWANIE w Białowieży przybywa do Polski premjer Goering.

DO LASKI marszałkowskiej w Sejmie wpłynął wniosek o odebranie żydom praw do handlu i wyrobów dewocjonaljami religji katolickiej.

NA UNIWERSYTECIE warszawskim przyszło do starć z żydami. Trzech żydów zraniono.

NA ZEBRANIU Rady miej. w Tarnowie socjaliści i żydzi odśpiewali „międzynarodówkę". Oto do czego prowadzi tolerancja wobec czerwonych.

KATASTROFA kolejowa wydarzyła się w Krakowie. Kilka osób jest rannych.

POD KAŁUSZEM rusin Tymkow zamordował 7 osób i popełnił samobójstwo.

W KRAKOWIE popełnił samobójstwo wraz z żoną znany bohater trucicielskiej afery Grzeszolski. Jak wiadomo Grzeszolski oskarżony o otrucie swych dzieci został w pierwszej instancji skazany na karę śmierci, a następnie uniewinniony. Kasacja zniosła oba wyroki polecając rozpatrzyć ponownie. Po tym orzeczeniu Grzeszolski popełnił samobójstwo w Krakowie.

Ze świata

WIELKI Eucharystyczny Kongres na Filipinach został zakończony.

OJCIEC ŚW. obchodził uroczystość 15-lecia wstąpienia na stolicę Piotrową.

PARLAMENT amerykański wyasygnował 950 miljonów dolarów na powodzian.

W CZASIE obrad parlamentu belgijskiego doszło do bójki pomiędzy rexistami, a socjalistami.

TROCKI miał przemawiać z Meksyku do Ameryki, gdzie odbywał się zjazd i kongres komunistyczno - żydowski. Transmisja mowy nie udała się z powodu zepsucia mikrofonu.

WOJSKA narodowe aresztowały w Maladze 1700 żołnierzy i oficerów czerwonych.

DZIENNIKARZE jugosłowiańscy będą otrzymywać emerytury.

KOMUNIŚCI porwali we Francji samolot i uciekli na nim do Hiszpanji.

ANGLJA przeznaczyła 400 miljonów funtów szterl. na zbrojenia.

PŁONĄCY samolot spadł na ulice Berlina zabijając dwu lotników.

GEN. FRANCO utworzył narodową partję frankistów. Hasłem jej jest: „Bóg, Hiszpanja, Franco".

ŻYDZI w Ameryce postanowili przesłać „prześladowanym" żydom w Polsce 2 miljony dolarów.

„Dziennik Popularny" „apostołem... pokoju

Organ frontu ludowego osławiony „Dziennik popularny" ogłosił ostatnio ankietę na kandydata do pokojowej nagrody Nobla. Pierwsze miejsce zdobył Osietzky, a dalej sowiecki marszałek Woroszyłow (!), Caballero (wódz komunistów hiszp.) A. Strug (mistrz masonerji) i „słynna" W. Wasilewska. Jak widzimy „Dziennik Popularny" bawi się w „apostoła" pokoju i wysuwa do nagrody pokoju albo jawnych komunistów, albo masonów.

Jeszcze raz widzimy gdzie koncentrują się w Polsce czciciele Stalina i komunizmu.

Skazanie Szaniawskiego

ŁÓDŹ (—) W tych dniach zapadł tu wyrok sądowy w sprawie Tadeusza Szaniawskiego, który — jak o tem donosiliśmy — ścigany przez żydów, dwóch z nich zastrzelił, a dwu ranił. Wyrokiem sądu Szaniawski skazany został na 12 lat więzienia. Obrońcy zapowiedzieli apelację. Przebieg procesu podamy w następnym numerze.

Z Zawoi

Pierwsze sukcesy

Ostatnie artykuły „Polski Zbudzonej" odniosły ten skutek, że Zarząd Polskiej Akademji Umiejętności wpłacił góralom należytości za pracę po zł 1.40 za dniówkę, a koncesję na wyszynk po zmarłej Rosenbergowej otrzymał katolik p. Zych, inwalida. Lecz cóż z tego, gdy p. Zych tej koncesji nie może wykonywać, jako że starostwo w Wadowicach robi mu jakieś trudności co do lokalu, a tymczasem córka p. Rosenberg zamężna Sauerstromowa kupiła wódek za 1100 zł i bez koncesji handluje, a katolik czeka na zmiłowanie gminy, starostwa i Izby Skarbowej, mając koncesję od 1 stycznia przyznaną.

Trzeba i to dodać, że dwie dalsze koncesje wydzierżawiają żydzi katolikom, a więc jedną p. Szczurkowi i ta dobrze prosperuje, natomiast koncesja druga wydzierżawiona p. Sitarzowi za grubym czynszem okazała się nierentowną dla dzierżawy. Żydzi w Zawoi mają nieszczególne miny. Dawny przedwojenny tupet i geszefty skończyły się. I tak dawny potentat Fryderyk Brühl ledwie wegetuje grozi mu licytacja i ma opuścić Zawoję jak i kramikarz Dukler. A dawniej oj dobrze było! Wypłacało się dniówki w karczmie, kupowało za bezcen najlepsze grunta za wódkę i t. d. A i do ostatnich czasów arogancja żydowskich letników traktowała Zawoję jak Afrykę, a dziewczęta, jak towar. Obecnie i na to przyszła reakcja i ot niedawno dostał dobrze tutejszy żyd dentysta od spokojnego górala za umizgi do żony. Może ta nauczka poskutkuje.

W Zawoi jest doskonały wysokogórski jesion na narty, wysyłany i do Zakopanego. I tak mimo podrożenia drzewa o 70 proc. narty I klasy wyrabiają p. Zimmerman, katolik i Edward Jezutek z Zawoi 2 po 8—9 złotych, co nie wątpliwie zainteresuje narciarzy.

Ostatnio z inicjatywy p. Glegstora powstało „Pogotowie Babiogórskie", które patroluje szlaki narciarskie i udziela pomocy w zimie i w lecie. Niewątpliwie i śpiąca nieco gmina wraz z wójtem, wesprze tę pożyteczną placówkę. Nieszczęściem Zawoi Nr. 2 jest nietylko brak kolei, ale i to, że stanowi ona gminę zbiorową z Zawoją Nr. 1, która jest zwyczajną wsią. Przeto oddzielenie Zawoi Nr. 2 jako osobnej gromady dla strzeżenia jej swoistych interesów letniskowych i zimowiskowych mogłoby tylko wyjść na dobre tej pięknej miejscowości. Miejmy nadzieję, że p. wojewoda pomyśli o tem i o kolei.

M. Koz.

Raj narciarzy

Zawoja położona u stóp Babiej Góry (1725 m. n. p. m.) jest doskonałym terenem dla narciarzy. Śnieg trzyma się tutaj długo, a pierwszorzędne tereny narciarskie ściągają liczne rzesze turystów narciarzy. Bliskość Babiej Góry umożliwia jednodniowe wycieczki narciaskie na te królowę Beskidów, ale już dla wprawnych narciarzy.

Pozatem jest Zawoja doskonałą miejscowością dla emerytów. Pożądani są katolicy - Polacy, gdyż tutejsi górale żydów nie lubią.

SPORT.

Polak Orlewicz zdobył pierwsze miejsce w kombinacji norweskiej o akademickie mistrzostwo świata. Drugim był Norweg Nils Eie.

Cracovia została mistrzem Polski w hokeju. Wicemistrzostwo zdobyła Warszawianka.

Reprezentacja hokejowa Polski w drodze na mistrzostwa świata rozegrała dwa mecze z berlińskimi Kanadyjczykami ulegając im 7:2 i 5 : 1.

Na mistrzostwach narciarskich świata w Chamonix Polacy nie odegrali w biegach zjazdowych i skokach poważniejszej roli. Marusarze odnieśli kontuzje.

Polska — Niemcy w boksie. Reprezentacja bokserska Polski poniosła porażkę z Niemcami 11 : 5. Zwycięstwa odnieśli: Czortek i Woźniakiewicz. Szymura zremisował.

Co grają w kinach

Apollo: Wiedeń — Londyn (R. Tauber)
Sztuka: Allotria (J. Jugo)
Świt: Stradivari
Wanda: Confetti (Friedl Czepa)
Stella: Śmiertelny skok.
Bagatela: Rewja „Różowy walc" (Wyrwicz, Faliszewski).

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek: Złoty wieniec, premjera (z Wysocką).
Środa: Kobieta Nr. 14..
Czwartek: Złoty wieniec (z Wysocką).
Piątek: Krawiec w zamku.
Sobota: Złoty wieniec (z Wysocką) ewent. **koncert Kiepury.**
Niedz. pop.: Nieusprawiedliwiona godzina.
Niedz. wiecz.: Kobieta Nr. 14.

WYSOCKA W KRAKOWIE. Największa tragiczka sceny polskiej p. Wysocka zawitała na gościnne występy do Krakowskiego Teatru im. J. Słowackiego, gdzie wystąpi już we wtorek w sztuce „Złoty wieniec". Następną premjera z udziałem znakomitej artystki będzie tragedja Juljusza Słowackiego „Beatrix Cenci". Dyrekcja krakowskiego Teatru zgodnie z tradycją podtrzymuje sławę tej placówki artystycznej i pragnie ją utrzymać na najwyższym poziomie. Niewątpliwie jest to wielką zasługą p. Dyr. Karola Frycza, że Teatr krakowski, jest jednym z najlepszych.

KONCERT KIEPURY. W sobotę 20 lutego br. odbędzie się w sali Teatru im. J. Słowackiego koncert króla tenorów Jana Kiepury. Wrazie gdyby koncert odbył się w Teatrze Miejskim występ p. Wysockiej w „Złotym Wieńcu" nie odbyły się.

Odpowiedzi redakcji.

WPan Tytus Br. Ze względów cenzuralnych zostało skrócone.

WPan Chiram, Stanisławów. Bardzo chętnie będziemy drukować Pański artykuł. Zapytujemy dlaczego nadesłał Pan ciąg dalszy. Prosimy o nadesłanie całości z początkowymi ustępami. Czekamy na odpowiedź.

WPan Pstrucha Fr., Bieruń N. Oczekujemy odpowiedzi na propozycję współpracy drogą honorowaną artykułów za sprzedaż Z. P. po cenie 50 proc.

WP. B. Jan, Andrychów. W związku z listem komunikujemy, iż reflektujemy na współpracę.

WP. M. Koz., Zawoja. Instrukcja o smarach nie będzie zużytkowana.

WP. Emerytka, Grybów. Zamieścimy.

WPan Polonus Alfa, Warszawa. Zamieścimy w następnym numerze. Prosimy dalsze nadesłać.

Humor

BIBLIJNY PIANISTA.

— Co pan sądzi o tym pianiście?
— Mam wrażenie, że jest on trochę biblijny.
— Biblijny pianista, co to znaczy?
— To znaczy, że jego lewa ręka nie wie, co robi prawa.

WCIĄŻ TO SAMO.

— To jest nie do wytrzymania, Zygmuncie! Wiecznie dajesz mi jedną i tą samą odpowiedź, gdy cię proszę o nową suknię!
— Ależ kochanie, przecież to jest też wciąż jedno i to samo pytanie!

ALIBI.

— Oskarżony, przyznajcie się lepiej otwarcie, przecież mamy dwudziestu świadków, którzy was widzieli przy popełnianiu kradzieży!
— A ja panu sędziemu postawię stu świadków, którzy mnie nie widzieli!

PODOBIEŃSTWO DZIEDZICZNE.

Ciotka małego niemowlęcia:
— Patrzcie, patrzcie, wykapany ojcie, tak tak samo krzyczy, kiedy mu zabierają flaszkę.

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI.

15

Nie było to formalnem kłamstwem, lecz tylko częściowem ukryciem prawdy, dozwolonem także i przez etykę katolicką. Prawdą było, że to były ich siostry, choć nie rodzone. Siostrami i braćmi zwano wówczas i jeszcze za czasów Chrystusa i później, także i dalszych krewnych. Co do Sary, to, jak wyznał później sam Abraham wobec króla Abimelecha, który w dobrej wierze zabrał był Sarę do siebie, to była ona nawet siostrą jego przyrodnią. Takie małżeństwa były wówczas dozwolone.

Dopuszczając królowi zabrać swoją żonę, Abraham wierzył w boską nad nią opiekę. I nie zawiodła go ta jego wiara. Królowi Bóg we śnie zagroził śmiercią, gdyby się tknął żony Abrahamowej. Przestraszony król, tejże jeszcze nocy, zbudziwszy się, cały swój dwór poruszył. Wezwanemu Abrahamowi czyni wymówki, iż prawdę zataił, ten się tłumaczy bojaźnią, sprawa kończy się hojnem obdarzeniem go przez króla „na zasłonę" dla Sary, a ten obiecuje mu swoje za nim modlitwy, i to z widomym skutkiem w postaci błogosławieństwa Bożego, zamiast kary, jaką mu Bóg był zagroził.

Nadmieńmy jeszcze, iż później, w następstwie załagodzonego zatargu gospodarczego między Abimelechem a Abrahamem, znowu Abraham obdarzył Abimelecha na przypieczętowanie zgody.

Takie było „alfonsostwo" Abrahama!

Co do Rebeki, to sprawa nawet nie doszła do stanu zagrożenia jej cnoty. Król, również Abimelech, ale już następca tamtego, zobaczył przez okno pieszczoty małżeńskie Izaaka z Rebeką i, w ten sposób, sprawa się wyjaśniła bez żadnych złych następstw. Także i bez darów, bo nie było krzywdy, za którą należałoby wynagrodzić.

Takie-to było znów sutenerstwo Izaaka!

W obu wypadkach widzimy raczej prostotną surowość obyczajów, daleką od dzisiejszego wyrafinowanego zepsucia w społeczeństwach chrześcijańskich.

Karta się odwraca, gdy czytamy, co pisze p. Tw. i co pisze się wogóle o esterkach pobiblijnych, jeszcze i w starożytnym Rzymie, lecz już w naszej erze chrześcijańskiej; a choćby i w jej pobliżu, gdy zwyrodnienie żydowskie przygotowywało już grunt pod tragedję Kalwaryjską, mającą zlikwidować żydowskie wybraństwo.

Możnaby się spierać z p. Tw. o Poppeę, czy ona była żydówką, czy tylko prozelitką żydowską, jak chce także i Sienkiewicz w „Quo vadis?" — lub o Tytusową Berenikę, jak daleko zaszedł jej romans z Tytusem. W każdym razie są to typowe esterki w sensie talmudycznym, między któremi a Esterą biblijną zachodzi tylko powierzchowne podobieństwo zewnętrzne, lecz które dzieli od niej duch, biegunowo jej przeciwny. Owo podobieństwo pozwala nazywać je jej imieniem, ale ta różnica każe — albo dodawać doń dyferencyjne „pseudo", czy polskie „łże" (łżeestery), albo pomiatająco je zdrabniać i małą głoską początkową upospolicać: esterki.

W dziejach Polski zasłynęła historyczna esterka kazimierzowska, która szczególnym przypadkiem miała zarazem biblijne imię Estery. Ta okoliczność nadaje zjawisku esterkizmu, w jego sensie przewrotnym, znamię polskie i poniekąd tłumaczy osobliwą niechęć publicystyki polskiej do samej bohaterki biblijnej o tem imieniu. Jakgdyby w osobach Kazimierza Wielkiego i jego esterki, zwanej też zdrobniale Esterką, **powtórzyła się historja** Aswerusa i Estery. Jaka jednak zarazem różnica! Esterka Achaszwerosza polskiego, rzekomo „autentyczna Esterka biblijna", jak chce p. Tw., jest rzeczywiście tylko nałożnicą i psuje serce królewskie, usposabiając je przyjaźnie dla narodu odrzuconego na szkodę kraju; gdy Estera biblijna chroni swego królewskiego małżonka od zbrodni przeciw narodowi wybranemu. Zdrajcą i katem własnego narodu zowie go Choiński, wiemy już jednak, jak bardzo niesłusznie, na jakiem poprzekręcaniu faktów oparł ten swój wyrok. Natomiast zdrajcą i katem byłby rzeczywiście nasz Kazimierz, gdyby za podszeptem swojej łobzowianki zezwolił był na rzeź ówczesnych antysemitów polskich. On jednak daleki był także i od czynu Aswerusa, zezwalającego na dekret zagłady żydów, który stał się następnie powodem wydania dekretu ocalenia. Zresztą sprzyjał żydom również i dlatego, że potrzebował od nich pieniędzy. Że, dzięki temu, żydzi, obdarzeni przywilejami, robili jeszcze większe pieniądze, to już, niestety, skutek jego krótkowzroczności, spowodowanej skolei przez nieznajomość żydów. Król Chłopów był, niestety, i królem żydków, choć nie on pierwszy i nie on ostatni. Mamy takich i bez tytułu królewskiego...

Zachodzi istotna różnica etyczna między przyjaznym stosunkiem do żydów biblijnych z jednej strony, a pobiblijnych z drugiej. Taka sama, jak między sprzyjaniem dziś powstańcom hiszpańskim a marranokomunie, Sprowadza się to do kwestji stosunku do dobra i zła. Rzeczą dobrą jest sprzyjać dobru, rzeczą złą jest sprzyjać złu. W konsekwencji, takie same akty, zależnie od tego, czy celem ich jest dobro lub zło, są dobre lub złe, sprawiedliwe lub niesprawiedliwe. To nie jest przysłowiona etyka murzyńska, która orzeka, jako dobro, porwanie cudzej żony czy krowy, a jako zło — porwanie własnej przez kogoś drugiego. Nie egoizm bowiem jest tu miarą moralną czynu, lecz dobro wyższe, społeczne, przyczem się dla niego poświęca dobro osobiste. Ani nie zachodzi tu uświęcenie zasady, że cel uświęca środki. Albowiem, w przeciwieństwie do nieprzebierających w środkach walki wywrotowców wszystkich czasów, mówiąc o takich samych aktach w imię dobra czy zła, wyłączamy akty, złe moralnie ze swojej istoty. Mamy na myśli, poprostu, tylko sprawę moralności aktów karnych, czy wynagradzających. Karać zło lub nagradzać dobro jest rzeczą dobrą; karać dobro lub nagradzać zło jest rzeczą złą, **jest przewrotnością.**

Stosując tę zasadę do zajmującego nas tu zagadnieniia, orzekamy, że Aswerus medoperski, ulegając prośbie Estery, spełnił czyn dobry; natomiast nasz Aswerus polski wykonał czyn zły, jeśli dla swojej Esterki, wprawdzie nie dozwolił żydom wyrżnąć Polaków, lecz zarżnął ich przywilejami żydowskiemi i sam sobie zgotował niesławę, którą zresztą dziś dopiero, jako minus w bilansie jego rządów, oceniamy w pełni.

(c. d. n.)

DRUKARNIA L. DUDEK i SKA, KRAKÓW, STOLARSKA 6. Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski.